

WOŚP 2025 – Sztab 7308 Jadwisin

- gramy do końca świata!



Autor: Oliwia Chełstowska

To już 33 lata, kilka słów O WOŚP-ie...

Jestem przekonana, że każdy z Was słyszał coś na temat Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy nazywanej potocznie WOŚP-em. To organizacja pozarządowa - Fundacja, działająca od 33 lat. Raz do roku, w ciągu jednego dnia organizowana jest zbiórka publiczna, jednak wydarzenia zamknięte oraz aukcje internetowe trwają już od grudnia, podczas, gdy Finał ma miejsce najczęściej pod koniec stycznia, zawsze w niedzielę. W tym roku odbył się 26 stycznia. Za każdym razem zbierane są ogromne sumy pieniędzy. W 2024 roku było to 281 879 118,07 zł. Od 1993 roku, przez 32 finały zebrano łącznie 2,3 miliarda złotych, za które zakupiono 74 500 urządzeń do szpitali. Wow, zawrotne sumy! W tym roku graliśmy dla onkologii i hematologii dziecięcej, natomiast w zeszłym na leczenie chorób płuc po pandemii. Za każdym razem wszyscy jednoczą się, aby dołożyć po swojej cegiełce na szczytny cel, jakim jest pomoc potrzebującym. Pamiętajmy, że pewnego dnia możemy znaleźć się na miejscu tych osób i sami wymagać pomocy przy użyciu specjalistycznych sprzętów zakupionych ze środków WOŚP. Wiele mówi hasło Fundacji Jerzego Owsiaka: "Gramy do końca świata i o jeden dzień dłużej", które przypomina o mocy solidarności i wytrwałość we wspieraniu cierpiących i chorych, co nie jest misją na jeden dzień, ale na lata.



Sztab #7308 Jadwisin

W Gminie Serock zarejestrowany został sztab znajdujący się w Szkole Podstawowej w Jadwisinie. To już pewnego rodzaju tradycja. Od dwóch lat Finał WOŚP odbywa się już w nowej sali gimnastycznej, gdzie organizatorzy mają przestrzeń do przyjęcia dużej liczby gości odwiedzających stoiska kulinarno-degustacyjne, atrakcyjne kiermasze, stoisko militarne, sale zabaw dla dzieci, fotobudkę oraz bawiących się pod sceną główną, gdzie przeprowadzane są liczne i pasjonujące licytacje na żywo oraz występują zdolni i popularni artyści scen muzycznych lokalnych i nie tylko. Nie o przestrzeń tu jednak chodzi, lecz o otwarte serca darczyńców i ich obecność, która od lat w Jadwisinie jest nieoceniona i niezastąpiona. Nad całością czuwała szefowa sztabu P. Monika Zielińska- Nowak i liczna grupa wolontariuszy. W zeszłym roku udało się zebrać aż 106 000 tyś.zł. Co przyniósł tegoroczny Finał? Otóż z przyjemnością przekazuję wynik wspólnej pracy - jest nowy rekord sztabu #7308 - zebrano 117 301,88 tyś. zł! Brawo dla Darczyńców!



33 Finał WOŚP-u w Jadwisinie

W roku 2025 program wydarzeń przewidywał wiele ciekawych atrakcji dla odbiorców w wieku od 0 do 99+ lat 😊. Impreza w sztabie rozpoczęła się już przed południem, start godzina 11:00. Gości powitała dyrektor Szkoły Podstawowej w Jadwisinie P. Małgorzata Leszczyńska i absolwentka SP w Jadwisinie i popularna artystka Karolina Olechowska, która tego dnia grała pierwsze skrzypce, przeprowadzając pasjonujące licytacje i kierowała imprezą dbając o jej profesjonalny przebieg. Wśród atrakcji m.in.: pokazy karate, występy przedszkolaków z Serocka, uczennic z klasy VI z SP Jadwisin, występy wokalne zespołu wokalnego "Kantyczki", zespołu tanecznego "Alexia", zespołu "Harmony Kids", uczennicy PZSP w Serocku, "Miłego Pana", "Power Play", "Fenix", Bartek BGK, Krystiana Leśnika i wielu innych zdolnych artystów. Zaś wszyscy chętni mogli wziąć udział w licytacjach, na których dało się zdobyć atrakcyjne vouchery i gadżety jak np. piłeczkę tenisową Igi Świątek, koszulki z autografami sportowców oraz rękodzieła. Do licytowania były także vouchery na np. torty bezowe, tygodniowy pobyt w Zakopanym, prywatny seans w Pływającej Saunie Nad Narwią. Na korytarzu sprzedawano słodkie wypieki, ale także frytki, kanapki czy zupę. Ponadto punkty medyczne i konsultacyjne, ratownicy medyczni, kosmetolożki i wiele innych. Na zewnątrz również atrakcje - m.in. sauna i jacuzzi oraz przejażdżki autami specjalistycznymi. Najważniejszy jest jednak fakt, że wszystkie zebrane dzięki temu pieniądze trafiły do wspólnej puli i zostały przekazane na szczytny cel. W tym roku walczymy z nierównym przeciwnikiem - rakiem, wpierając onkologię i hematologię dziecięcą.



Wywiad z Szefową Sztabu 7308 w Jadwisinie - P. Moniką Zielińską - Nowak

Informacji najlepiej szukać u źródła, dlatego w celu uzyskania szczegółów na temat tegorocznego Finału WOŚP, przeprowadziłam rozmowę z szefową sztabu w Jadwisinie, która chętnie podzieliła się przemyśleniami i wiedzą na temat organizacji imprezy.

Oto fragment rozmowy:

(...)

O.C.: Jak Pani ocenia przebieg 33 Finału WOŚPu w porównaniu do zeszłorocznego?

M.Z-N: Obydwa finały były cudowne. Co roku jesteśmy bardziej doświadczeni, wiemy czy i co chcemy coś poprawić w odniesieniu do roku poprzedniego... Dlatego organizacja co roku sprawia nam wiele przyjemności i wydaje się łatwiejsza, choć czasem zdarzają się momenty, że "odbijamy się od ściany", ale my skupiamy się tylko na miłych rzeczach. WOŚP łączy ludzi, promując wspólne działanie dla dobra innych. Każdy może dołożyć swoją cegiełkę – jako wolontariusz, darczyńca, organizator wydarzeń czy uczestnik licytacji. WOŚP działa transparentnie i otwarcie – wszystkie zebrane środki są publicznie rozliczane, a zakupione sprzęty trafiają do szpitali, które tego najbardziej potrzebują.

O.C.: Do tak dużej imprezy trzeba się chyba długo przygotowywać. Kiedy zaczęła się organizacja Finału?

M.Z-N.: Pierwsze spotkanie odbyło się na początku grudnia. Wtedy zaczęła się rejestracja wolontariuszy, a także organizacja pierwszych voucherów i atrakcji na 33. Finał. Dwa dni przed 26 stycznia po lekcjach wraz z grupą wolontariuszy ozdobiliśmy salę gimnastyczną i przygotowaliśmy wszystko na imprezę. Takie ostatnie szlify i oczekiwanie na gości...

O.C.: Ile osób zaangażowało się w te przygotowania i pomoc w czasie samego Finału?

M.Z-N.: Ludzie chętnie angażowali się do różnych rzeczy. Inne osoby organizowały vouchery, inne piekły ciasta, inne gotowały, inne "obsługiwały" stoiska takie jak kiermasz, warkoczyki, malowanie buziek, inne prowadziły imprezę, inne odpowiadały na nagłośnienie, inne tworzyły jej harmonogram, inne przygotowywały salę, a jeszcze inne przyszły pomagać nam sprzątać. Inne osoby kwestowały z puszką a inne liczyły już zebrane pieniądze. Szczególnie zaangażowali się nauczyciele, przyjaciele szkoły oraz rodzice, ale wsparły nas również m.in. koła gospodyń wiejskich i inni przedstawiciele lokalnych grup. Wszystkim należą się wielkie podziękowania. Przy samej organizacji pracuje zawsze grupa kilku czy kilkunastu osób, ale nie możemy zapominać o osobach, które pomagają tej grupie i tworzy się cała sieć wsparcia. WOŚP to organizacja, która przyciąga wiele osób. Tak było w naszym sztabie. Budzi duże emocje i jednoczy wiele osób wokół wspólnej idei niesienia pomocy. My bardzo się cieszymy, że wokół sztabu 7308 w Jadwisinie jest dużo ludzi o wielkim sercu, które chcą wspierać nas na różne sposoby. Dzięki temu mogliśmy stworzyć super atmosferę 26 stycznia 2025 roku i zebrać tak ładną sumę pieniędzy dla dzieci potrzebujących. Jestem zadowolona, że ludzie wiedzą, że pomaganie jest dobre i można czerpać z niego bezinteresowną satysfakcję.

O.C.: A jak było z voucherami? Czy ludzie chętnie je dawali?

M.Z-N.: Po ilości voucherów, które mieliśmy podczas finału, można odpowiedzieć twierdząco... Licytowano około 160 -170 voucherów, a to chyba świadczy o tym, że ludzie chętnie je przekazywali. Sporo ich dostaliśmy od lokalnych przedsiębiorców. To między innymi dzięki nim udało się ponownie przekroczyć tę magiczną granicę 100 tys. zł. Niby tak niewiele, ale jednak tak dużo!

O.C: Przyznam, że z P. Moniką Zielińską - Nowak na temat WOŚP-u i nie tylko, można rozmawiać bardzo długo, bo to niezwykle inspirująca osoba, opowiadająca z pasją i przekonaniem o swojej

pracy. A przy tym, co ważne, jest niezwykle skromna i sympatyczna. Mimo ogromu wykonanej pracy a przy tym rysującego się na twarzy zmęczenia, na pierwszy plan zawsze wysuwa się uśmiech, którym zaraża innych.

Wolontariusze o 33. Finale WOŚP-u

Udało mi się także porozmawiać z kolegą ze szkoły, uczniem klasy 8, który przez cały dzień kwestował, aby wypełnić puszkę monetami (a jeszcze lepiej banknotami). Wypowiedź Ignacego na temat zbierania pieniędzy na WOŚP:

I.O. "Zbierałem przez kilka godzin w różnych miejscach. Kwestowałem w Legionowie i w Warszawie, ale tam już było sporo wolontariuszy z innych sztabów. Nie przeszkadzało to jednak, bo i tak wszyscy zbieramy pieniądze na jeden cel. Sporo się nachodziłem z kolegą z Legionowa, który był moim wsparciem tego dnia. Co ważne, gdyby ktoś się zdecydował za rok, trzeba wiedzieć, że nieletni Wolontariusze z puszką muszą mieć pełnoletniego opiekuna. Ogólnie fajna zabawa i praca jednocześnie, miło patrzeć jak ludzie się angażują i każdy wrzuca swoje "trzy grosze", uważam, że ma to duże znaczenie dla powodzenia całej Fundacji WOŚP. To nie był dla mnie zmarnowany czas. Cieszę się, że mogłem pomóc! "

Tego dnia również byłam zaangażowana w działanie i chciałabym podzielić się moją refleksją. Byłam wolontariuszką, kwestowałam tego dnia do puszek, udało się to dzięki wsparciu mojej mamy. Stałyśmy przed Biedronką oraz Lidlem a potem w godzinach mszy przed serockim kościołem. Bardzo dużo ludzi chciało się zaangażować w pomoc Fundacji. Większość była przyjaźnie nastawiona. Byli i malkontenci, ale ogólnie niewiele osób "czepiało się", że kwestujemy na cele, które ich zdaniem nie są tego warte. Miło mnie zaskoczyła postawa niektórych. Dla przykładu pewien sympatyczny pan dał mi i mojej mamie czekoladę, kiedy zbierałyśmy pieniądze na mrozie, przed sklepem w Serocku. Ktoś inny zatrzymał się i chwilę porozmawiał ze mną, jakaś pani zaproponowała nam miejsce, gdzie możemy więcej zebrać. Inna kobieta dała nam torebkę foliową pełną monet innej waluty. Zdarzały się stare i zagraniczne nominały. Szczególnie jednak zapadło mi w pamięć pewne starsze małżeństwo, które zatrzymało się samochodem przed Lidlem tylko po to, aby wrzucić "swój grosik" do puszek. Po całym dniu kwestowania na zimnie dobrze jest dowiedzieć się, że ten wysiłek nie poszedł na marne i udało się dołożyć do skarbonki WOŚP-u aż 4,5 tysiąca złotych! Było warto. Miło jest pomyśleć o wszystkich osobach, które szczerze się zaangażowały, dały nawet drobną kwotę...ale od serca! A wiadomo ziarno do ziarna, aż zbierze się miarka...Myślę, że był to trud na miarę naszych możliwości i oczekiwań. Czas planować już przyszły rok... :)

Refleksja po 26 stycznia 2025 r.

Niedziela to idealny dzień, aby zrobić coś dla innych. Pomagać, by inni mogli żyć! Dzięki takim chwilom jeszcze bardziej doceniam wychowanie, w którym wpojono mi wartości a wśród nich to, że należy pomagać innym, zjednoczyć się, by zrobić coś w szczytnym celu. Tym większa jest mobilizacja, gdy działa grupa osób i wspólnie dążymy do tego samego, by gdzieś na horyzoncie niepewności ujrzeć widmo satysfakcjonującego sukcesu. Doskonały przykład stanowi osiągnięcie 33. Finału WOŚP-u w Sztabie 7308 w Jadwisinie.

Serock i okolice - kto gra z nami za rok?



Siema!